

Prezydent miasta Częstochowy dr Tadeusz Wrona

Dni Pamięci – otwarcie w Filharmonii

Szanowni Państwo.

Pamięć jest fundamentem, na którym budujemy przyszłość. Pamięć zbiorowa tworzy ze społeczności wspólnotę, budzi w ludziach uczucia związku ze swoją małą Ojczyzną, wzbogaca życie wartością patriotyzmu lokalnego.

We wrześniu zeszłego roku miałem przyjemność otwierać Światowy Kongres Częstochowian. Gościliśmy ludzi sercem związanych z Częstochową, tych którzy się tu urodzili, wychowali, wykształcili bądź rozpoczynali tu swoją karierę zawodową. Wyznacznikiem podstawowym był właśnie związek uczuciowy – częstochowianinem jest ten kto się nim czuje, komu to miasto nad Wartą jest szczególnie bliskie.

Gościła wówczas na Kongresie grupa częstochowskich Żydów z panem Arye Edelistem ze stowarzyszenia Polskich Żydów w Izraelu. Termin kongresu zbiegł się z ważną i tragiczną dla miasta rocznicą ludobójstwa w trakcie likwidacji dużego getta. Wspólnie z panem Arye Edelistem, wspólnie z mieszkańcami Częstochowy, młodzieżą szkolną, organizacjami kombatanckimi, wspólnie z innymi uczestnikami Kongresu składaliśmy kwiaty w miejscach pamięci tej tragedii. Ze łzami wzruszenia w oczach wspominaliśmy tę wielką tragedię i przerażającą zbrodnię – wymordowania 20 tysięcy częstochowian narodowości lub religii żydowskiej.

Wtedy także, przy okazji Kongresu, sprecyzowana została idea organizacji Dni Pamięci, dni, które mają nas łączyć, dni podkreślających nasz szacunek dla wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju naszego miasta. A także pamięci o najpotworniejszej zbrodni, jaką doświadczone nasze miasto, o bestialstwie przekraczającym wyobrażenie o człowieku.

Mam dziś zaszczyt w imieniu organizatorów otwierać nasze spotkanie. Witam bardzo serdecznie tych, którzy przyczynili się do organizacji Dni Pamięci i zdecydowali się wejść do Komitetu Honorowego: Pana profesora Feliksa Tycha, dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego, Pana Zygmunta Rolata, prezesa Oxford International Corporation i pana Alana Silbersteina prezesa Silco Associates – współorganizatorów i fundatorów Dni, Profesora Janusza Berdowskiego – rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej, organizatora konferencji naukowej.

Częstochowa jest uważana za miasto – symbol katolickiej Polski; tu znajduje się duchowa stolica naszego kraju, Klasztor Jasnogórski. Z radością witam więc księdza Arcybiskupa Częstochowskiego Stanisława Nowaka oraz Przeora Jasnej Góry, Ojca Mariana Lubelskiego. To jest bardzo ważna dla nas wszystkich wiadomość – obecność Arcypasterza i Przeora Jasnej Góry w Komitecie Honorowym Dni Pamięci. Częstochowa jest miastem, którego Obywatel Honorowym jest Papież Jan Paweł II, nasza wspólnota Kościoła Katolickiego uznając autorytet Ojca Świętego podąża za Jego przykładem.

Z radością witam rabina także Michaela Schudricha, głównego Rabina Warszawy i Łodzi. To wielki zaszczyt gościć Go w naszym mieście.

Witam Ambasadora Stanów Zjednoczonych Christophera Hill oraz ambasadora Izraela Dawida Pelega. Dziękuję za przyjęcie udziału w Komitecie Honorowym. Ze szczególnym szacunkiem witam i dziękuję za przybycie panu Shewachowi Weissowi, przewodniczącemu Yad Vashem i byłemu ambasadorowi Izraela w Polsce. Wspominam nasze spotkanie w Częstochowie przed kilkoma miesiącami i pełną życzliwości postawę Pana Ambasadora.

Cieszę się z ponownej obecności w Częstochowie naszego starego przyjaciela i partnera Arye Edelista ze stowarzyszenia Polskich Żydów w Izraelu. Serdecznie witam przybyłych z daleka: profesor Eli-

zabeth Mundlak Asz z Uniwersytetu w Caracas, Stevena Solarza byłego członka Amerykańskiego Kongresu, Samuela Willenberga artystę rzeźbiarza z Tel Awiwu.

Witam współgospodarzy miejsc pamięci po częstochowskich Żydach: panią Halinę Wasilewicz przewodniczącą częstochowskiego oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce i pana Włodzimierza Kaca przewodniczącego Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach.

Cieszę się także z obecności znakomitego publicysty Konstantego Geberta; od lat, od czasów stanu wojennego, z uznaniem czytam Pana publicystykę.

Dziękuję Państwu za przyjęcie udziału w Komitecie Honorowym Dni Pamięci. To dla Częstochowy naprawdę wielki honor.

Witam i dziękuję za przybycie licznym przedstawicielom społeczności częstochowskiej. Witam parlamentarzystów Ziemi Częstochowskiej, witam radnych naszego miasta, przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, reprezentantów świata nauki, kultury, oświaty. Cieszę się, że dziś, by uczcić pamięć częstochowskich Żydów tu na tej sali zgromadziła się prawdziwa elita naszego miasta.

Szanowni Państwo, mam zaszczyt i przyjemność reprezentować samorząd częstochowski. Samorząd, a więc wspólnotę ludzi mieszkających na tym terenie. Wspólnotę jednak rozumieć należy szerzej. Do wspólnoty częstochowskiej zaliczyć można także ludzi sercem związanych ze swoim miastem. Wspólnota oznacza także ciągłość pokoleniową. Zarządzając dziś miastem bierzemy odpowiedzialność za zachowanie dorobku poprzednich pokoleń, tradycji i wartości przez nich stworzonych i przekazanie ich wzbogaconych naszą pracą kolejnemu pokoleniu. Chroniąc dorobek przeszłych pokoleń zobowiązani także jesteśmy chronić pamięć po nich.

Żydowska wspólnota wyznaniowa współtworzyła Częstochowę od końca XVIII w. **Doceniamy jej wkład.** W XIX wieku, okresie gdy Polska znajdowała się pod zaborami, wspólnota żydowska okazywała liczne dowody patriotyzmu, przywiązania do tradycji Rzeczypospolitej. To w synagodze na ul. Mirowskiej przechowywany był sztandar wojsk polskich z czasów Napoleona, sztandar z białym Orłem. To w Częstochowie aktywnie działał Dawid Neufeld, redaktor znanej w postaniu styczniowym „Jutrzenki”. Przed tym powstaniem nasze Stare Miasto było świadkiem wspólnej prowadzonej przez księdza katolickiego i przez żydowskiego rabina manifestacji niepodległościowej.

Bardzo dużo zawdzięcza Częstochowa żydowskim przedsiębiorcom inwestującym w XIX wieku w budowę przemysłu. Żydowskiego pochodzenia był budowniczy Huty Częstochowa, Bernard Hantke. Żydowskim producentom – Weinbergowi i Landauowi miasto zawdzięczało nazwę „polskiej Norimbergi” - ośrodka produkcji galanterii i zabawek. Znaczący jest także udział żydowskich przedsiębiorców w budowie przemysłu włókienniczego.

Wspomnę tu wielką postać Henryka Markusfelda. Przemysłowiec, pionier rozwoju przemysłu. Wzjoner budujący wielką fabrykę przetwórstwa juty, ale także inwestujący w zapewnienie miastu oświetlenia elektrycznego i łączności telefonicznej. Patriota i filantrop. Jego zasługą jako prezesa Gminy Wyznaniowej była budowa synagogi na ul. Wilsona; ale także był on fundatorem instytucji służących do dziś całej częstochowskiej społeczności – szpitala na Zawodziu i szkoły rzemieślniczej na Targowej. Wspierał rozwój kultury swojej gminy wyznaniowej, lecz także ufundował gmach dla ogólnomiejskiego chóru „Lutnia”. Człowiek, cieszący się niezwykle autorytetem i prestiżem nawet u osób niechętnych narodowości żydowskiej.

O **dużym** wkładzie w rozwój miasta, o licznych dowodach patriotyzmu lokalnego i państwowego Żydów częstochowskich można mówić w dwudziestolecu międzywojennym. Społeczność narodowości i religii żydowskiej stanowiła ponad 20% ogółu mieszkańców, miała swoją reprezentację w Radzie Miasta. Jej udział w kształtowaniu życia codziennego Częstochowy jest wciąż niedoceniony.

Powiedzmy tu jednak także otwarcie o konfliktach dzielących społeczność polską i żydowską. O huligańskich, nagannych ekscesach w 1937 r., kiedy doszło do pogromu, pobicia wielu ludzi i zniszczenia ich własności prywatnej. O widocznym w głosach polityków lokalnych antysemityzmie... **Był to czas wielkiego kryzysu ekonomicznego; bieda powodowała, że walka o przetrwanie przybierała czasem niedopuszczalne formy.**

O tym też musimy pamiętać. Musimy brać odpowiedzialność za dobre i złe karty z dziejów miasta. Ten antysemityzm był także doświadczeniem mojego pokolenia. Częstochowa ze wstydem i bó-

lem wspomina upokarzający rok 1968. Panujący socjalizm stał się wówczas narodowym socjalizmem, obrzydliwe opary oficjalnej propagandy zatrwały życie społeczne. Ta trucizna do dziś jest odczuwalna.

Częstochowian pochodzenia i religii żydowskiej spotkał tragiczny los w czasie II wojny światowej. Obłąkana, nienawidząca ludzi ideologia panująca w Niemczech hitlerowskich wydała wyrok śmierci na każdego człowieka uznanego za Żyda. 20 tysięcy istot ludzkich zgładzonych tylko w czasie likwidacji dużego getta, dalszych tysiące którym nie dane było doczekać końca wojny.

Opowieści o tamtym okresie mówią nie tylko o bestialstwie i zaniku ludzkiej solidarności. Mówią także o zachowaniu godności w najtrudniejszych warunkach. Wspomnę postać doktora Adama Wolberga, który w mundurze polskiego oficera z gwiazdą Dawida na ramieniu organizował pomoc dla skazanych na zagładę dzieci. Wspomnieć tu także wypadka częstochowian – Polaków udzielających pomocy swym żydowskim współziomkom. Takich jak proboszcz Katedry ks. Bolesław Wróblewski, jak zamordowany za to ksiądz Teodor Popczyk z kościoła św. Barbary. Wspomnieć trzeba o rodzinie Sowów wymordowanych za ukrywanie uciekinierów z getta.

Pamiętamy i piętnujemy wypadki łajdactwa, szmelcownictwa i współpracy z okupantem. Za to sądy podziemnej niepodległej Polski karały surowo. Pamiętajmy jednak także o tym niezwykłym heroizmie zwykłych, prostych ludzi oddających swoje życie za próbę ratowania sąsiadów.

Pamięć może dzielić, pamięć może łączyć. Konferencja naukowa towarzysząca Dniom Pamięci służy wydobyciu prawdy obiektywnej. I choć to prawda dla wielu z nas wyda się bolesna; będzie to prawda która łączy. Bo prawda zawsze łączy, dzieli kłamstwo.

Szanowni państwo. W 1990 r. po raz pierwszy zostałem wybrany Prezydentem Miasta. Mogę z satysfakcją powiedzieć – wówczas zrobiliśmy pierwszy krok, by ocalić pamięć. Współpracując z panem Arye Edelistem uczciliśmy ofiary Holocaustu pogrzebane na Kawiej, wmurowaliśmy tablice pamięci na gmachu dawnej synagogi, na szpitalu, na placu Bohaterów Getta. W tym też okresie, z inicjatywy niezującego już doktora Zbigniewa Jakubowskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna podjęła badania nad przeszłością częstochowskich Żydów. **Kontynuatorem tych działań jest pomysłodawca obecnej konferencji naukowej prorektor WSP pan Jerzy Mizgalski.** To był nasz wspólny początek drogi. I tą drogą idziemy dalej.

Jestem katolikiem, w sercu noszę Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. I właśnie dlatego z szacunkiem odnoszę się do innych religii, narodowości i przekonań. Częstochowa, miejsce duchowej stolicy Polski, zasługiwać powinno na sławę miasta otwartego, szanującego przyrodzoną godność każdego człowieka. Prezydent Częstochowy winny jest pamięć i hołd tym wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju naszego miasta. Niech to nasze spotkanie będzie wyrazem tego hołdu.

Dziękuję wszystkim za przybycie.

